

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Przeciwko machinacjom Witosy.

Uchwały warszawskiego „Piasta“.

WARSZAWA, 19 lutego. (Telefonem od naszego korespondenta). Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego P. S. L. „Piasta“ województwa warszawskiego. Przewodził obradom pos. Jan Dąbski. Obecnych było 60 delegatów, w tej liczbie poseł Anusz, poseł Pieniątek i inni.

Wywiązała się długa dyskusja o obecnej sytuacji politycznej.

Przeszło dwudziestu mówców wyraziło swoją solidarność z wytycznymi przemówienia posła Jana Dąbskiego, który wykluczył jakąkolwiek możliwość sojuszu ze stronnictwami „Chłeny“.

W myśl tych przemówień powzięto następującą uchwałę:

1) Zarząd okręgowy województwa warszawskiego P. S. L. stwierdza, że zadaniem sejmiku i rządu jest dzisiaj przede wszystkim uzdrowienie stosunków administracyjnych i gospodarczych Rzeczypospolitej, że naprawa ta musi się odbyć w duchu uznania praw ludu do wielkich reform społecznych.

2) Zarząd domaga się skonsolidowania ruchu ludowego, gdyż jest to nakazem państwowym.

3) Zarząd okręgowy P. S. L. potępia usiłowania prawicy, dążącej do podkopania podstaw prawnych Rzeczypospolitej, oraz konstatację, że demagogiczna agitacja prasy prawicowej przyczyniła się do ohydnych czynów Niewiadomskiego. Zarząd potępia gloryfikację zbrodni.

Czwarty i piąty punkty uchwały poświęcone są sprawom wewnętrznym P. S. L., a punkt szósty brzmi:

„Zarząd wyraża pełne zaufanie prezesowi okręgu, pos. Janowi Dąbskiemu, za jego stanowisko, zajęte w klubie P. S. L. w sprawach politycznych.“

Powyższe uchwały zarządu wojewódzkiego P. S. L. „Piasta“ uważane są w kołach sejmowych za wymierzone wyraźnie przeciwko tajemniczemu pertraktatowi krakowskiemu p. Witosy z p. Marianem Seydą.

Po tej uchwale nie można mieć żadnych wątpliwości, że gdyby nawet p. Witos ubił jakś targ z p. Seydą, to musiałby za to zapłacić rozłamem w swoim klubie.

Podatki komunalne od węgla.

WARSZAWA, 19 lutego (Tel. od naszego koresp.). — Na początku bieżącego miesiąca odbywały się w ministerstwie spraw wewnętrznych narady w sprawie podatku komunalnego od węgla.

Ostateczne uchwały konferencji są następujące:

Podatek od węgla na rzecz ciał samorządnych w Zagłębiu Dąbrowskim, wynoszący dotychczas 300 mk. od tonny, podwyż-

szony do 1000 mk. od tonny.

Podatek konsumpcyjny, wynoszący 10 proc. ceny franko wagon kopalnia na rzecz powiatowych związków komunalnych i miast, wydzielonych z powiatów, jak np. Łódź, utrzymać do czasu uregulowania sprawy danin komunalnych.

Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zaleci niższe opodatkowanie przez miasta miało i grysiku.

Urzednicy państwowi do premjera.

WARSZAWA, 19 lutego. (Pat). Pan prezes rady min. otrzymał na stępującą depesze datowaną z Krakowa w dn. 17 lutego. Pracownicy państwowi zebrani na powszechnym kongresie urzędniczym w Krakowie przysyłają p. prezydentowi, jako naczelnikowi rządu Rzeczypospolitej, wyrazy hołdu i czci. Kongres wyraża głęboką wiarę, że słuszne postulaty nasze, podyktowane poczuciem prawa do życia i sprawiedliwości, znajdują w panu

Prezydencie sprawiedliwego rzeczownika i życzliwego obrońcę.

Pan prezes rady min. w dn. 18 lutego nadesłał odpowiedź na ręce wojewody Gałęckiego następującą depeszę:

Proszę p. Wojewodę o wyrażenie podziękowania powszechnemu kongresowi urzędniczemu za przesłane wyrazy czci i hołdu i o zapewnienie zebranych, że słuszne postulaty urzędnicze znajdują we mnie zawsze życzliwego orędownika.

Ramota sowiecka o Polsce.

BERLIN, 19 lutego. (Russpress). Wychodzący tu dziennik sowiecki „Nakanunie“ w artykule wstępnym rozstrząsa ewentualne skutki polskiej interwencji w sprawie Kłajpedy. Dziennik insynuuje, że natychmiast po zalecu Kłajpedy przez litwinów Polska domagała się udzielenia jej mandatu na przywrócenie status quo w okręgu kłajpedzkim i że pełnomocnictwo to nie zostało udzielone jej jedynie dlatego, że Francja ze względu na sprawę Ruhr, nie zyczyła sobie aby Polska była zaangażowana w innem miejscu.

Dziennik sowiecki wyraża przy-

puszczenie, że w przyszłości sytuacja ta może się zmienić i że wojska polskie zajmą nie tylko Kłajpedę, lecz i pozostałą Litwę, a wtedy, pisze dziennik sowiecki, „Polska zaprowadzająca porządek w Kłajpedzie i Litwie, jest dla nas również niebezpieczna, jak Polska w roku 1920, zaprowadzająca porządek na Ukrainie na prośbę Petlury. Ułani polscy, spacerujący na ulicach Berlina z powodu Ruhr, są dla Rosji taką samą groźbą, jak zjawienie się polskich konfederatów na wybrzeżu Dniepru w Kijowie.“

Mikołaj Kopernik



Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 roku, a obecnie obchodzimy 450 rocznicę urodzenia znakomitego astronoma. Dzieło jego „De revolutionibus coelestium“ uczyniło zupełny przewrót w astronomii i rozpoczęło nową epokę, która zupełnie zmieniła nasz światopogląd.

Postawienie słońca w centrum naszego systemu planetarnego było początkiem zupełnie nowych obliczeń w astronomii. Kopernik urodził się w Toruniu, dokąd przywędrował ojciec jego z Krakowa. Wszelkie urośnięcia niemieckie co do pochodzenia wielkiego Kopernika są zgola fałszywe. Kopernik był Polakiem!

ZJAZD ASTRONOMÓW.

WARSZAWA, 18 lutego. (A.W.). Dnia 19 b. m. rozpoczął się w Toruniu I zjazd astronomów polskich.

Przedmiotem obrad jest sprawa zrzeszenia astronomów polskich i zorganizowania Polskiego towarzystwa astronomów.

W jeździe biorą udział przedstawiciele katedr astronomii wszystkich uniwersytetów w Polsce i większa część fachowych pracowników astronomicznych.

Prasa warszawska

Uroczystości Kopernikowskie. — Panopticon „Chłeny“.

Cała prasa warszawska poświęca pierwsze kolumny wczorajszych wydań uroczystościom Kopernikowskim, zamieszczając artykuły o treści historycznej i filozoficznej.

Ta zbiorowa manifestacja prasy jest doskonałą odpowiedzią na hałaśliwe okrzyki prasy niemieckiej „Copernicus war ein Deutscher“.

„Chłena“ urządziła w tych dniach „wielką akademię“ poselską w celach agitacyjnych. Dała to asumpt „Robotnikowi“ do feljetonu p. t. „Żywe panopticon Chłeny“.

W poważnym tym utworze czytamy: „W swoim czasie wielka popularnością cieszyły się nie tylko po jarmarkach miasteczek prowincjonalnych, ale nawet w stolicach tak zwane galerie figur woskowych, czyli panoptica. Można było w nich zobaczyć postaci najbardziej rozgłoszonych znakomitości, popularnych królów i królobójców, generałów, mężów stanu i najkrwawszych zbrodniarzy. Niektóre z tych figur wprawiano w ruch za pomocą specjalnej maszyny automatycznej, co wywodziło złudzenie, że się ma przed sobą żywe osoby. Dział panoptica prawie wyszły z mody i nawet najslawniejsze z nich „Madame Tussot“ w Londynie znacznie w ostatnich czasach podupadło.“

Obecnie nasza Chłena wpadła na szczyt pomysł wznowienia panopticonu, przyczem zamiast figur woskowych, wystąpią w nim żywi ludzie. Od kilku dni mury Warszawy są przyozdobione plakatami, przypominającymi ogłoszenia cyrkowe, a zapowiadającymi, że dnia 22 lutego można będzie obejrzeć galerie figur najznakomitszych mężów Chłeny. W panopticonu tem wystąpią: głośny, doskonale zachowany zabytek fanatyzmu średniowiecznego w postaci ks. Kazimierza Lutosławskiego; słynny amator cudzych listów i organizator „Rozwoju“ poseł Dymowski; znany na obu półkuliach ustalony przez sejm ustawodawczy prawdomówność poseł Zamorski, całkiem oryginalny, bo przez nikogo nie mianowany „premier“ Korfanty; wreszcie arcykapłan nowej sekty pod wezwaniem Eltigusa, Stroński, Rabski i Sadziewicz“.

Wieści ze Śląska.

ŻADANIA ROBOTNIKÓW ŚLASKICH.

KATOWICE, 19 lutego. (A.W.). Od kilku dni toczyły się w Katowicach układy między pracodawcami wielkiego przemysłu o podwyżkę płac robotniczych. Robotnicy domagali się 50 proc. podwyżki, w przewidywaniu dalszego wzrostu drożyzny.

Ponieważ układy nie wydały żadnych rezultatów, sprawa przeszła do sądu rozjemczego, który wskutek znacznej niższości cen, jaka się ujawniła w ostatnich dniach, na dzisiejszym posiedzeniu odrzucił wniosek organizacji robotniczych o podwyższeniu zarobków i zatwierdził stan dotychczasowy, obowiązujący do 1 marca, dając możność robotnikom wypowiedzenia umowy z pracodawcami, jak zwykle na 8 dni przed terminem tylko w takim wypadku, jeżeliby

drożyzna wzrastała w dalszym ciągu.

TELEFONY NA ŚLASKU.

WARSZAWA, 17 lutego. (A.W.). Jak wiadomo sieć telefoniczną na Górnym Śląsku była przystosowana do potrzeb państwa niemieckiego. Obecnie zaś, po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski, zaszła konieczność przebudowy sieci telefonicznych na tym terenie, tak, aby odpowiadały one interesom Górnego Śląska, powstałym wskutek przyłączenia tej dzielnicy do Polski. Skutkiem rozdziału Śląska na dwie części, wiele centrality telefonicznych zostało po stronie niemieckiej.

Ministerstwo poczt i telegrafów — chcąc przeprowadzić reorganizację sieci telefonicznych, projektuje podczas lata r. b. rozpocząć przebudowę centrality telefonicznej Śląska.

LIST PASTERSKI SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

WARSZAWA, 19 lutego. (Telefonem od nasz. warsz. koresp.). — Synod prawosławny w Polsce ogłosił list pasterski, w którym między in. pisze, że zbrodnia archimandryty Smaragda wstrząsnęła do głębi społeczeństwo prawosławne w Polsce. Biskupi wyrażają pewność, że potępienie dla mordercy jest powszechne i wzywa wiernych do gorących modłów o spokój duszy zamordowanego.

List podpisali: arcybiskup Dionizy, biskupi Aleksander i Aleksy.

ADMINISTRACJA PRZEJĘTEGO PAŃA.

WARSZAWA, 18 lutego. (A.W.). Dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie otrzymała od ministerstwa poczt i telegrafów polecenie zorganizowania agend pocztowych na obszarze tej części strefy neutralnej, która przyznana została Polsce.

O RELACJE ROZRACHUNKÓW Z ROSJĄ.

WARSZAWA, 17 lutego. (Telefonem od nasz. koresp.).

Wczoraj w pismach warszawskich ukazała się wiadomość, że mieszanej komisji rozrachunkowej polsko-rosyjskiej rząd rosyjski zaproponował regulowanie pretensji obywateli polskich według relacji 5000 mk. za rubla, a przedstawiciele polscy mieli jakoby zażądać wypłacenia według kursu rubla srebrnego.

Jedną i drugą informacją jest niezgodna z prawdą, a powstała prawdopodobnie stąd, że w dodatkowej klauzuli do traktatu ryskiego przewidziana była owa relacja 5000 mk. za rubla.

KONFERENCJA KONSULÓW POLSKICH.

RZYM, 17 lutego. (Pat). Otwarta tu została pod przewodnictwem pos. Zalewskiego konferencja konsulów polskich z Włoch i Szwajcarii. Narady dotyczą spraw technicznych, kwestii skoordynowania akcji konsulów i radców handlowych polskich placówek dyplomatycznych oraz możliwości zaciśnięcia wzajemnego kontaktu. — Konferencja potrwa dwa dni.

UMOWA POLSKO - HISZPAŃSKA.

WARSZAWA, 18 lutego. (A.W.). Wiceminister przemysłu i handlu przyjął na dłuższej audjencji posła hiszpańskiego, oraz radcę handlowego tegoż poselstwa. Omawiano szczegóły opracowanej już umowy polsko-hiszpańskiej.

KONGRES STENOGRAFÓW POLSKICH.

KAKÓW, 19 lutego. (A.W.). — Dziś rozpoczęły się obrady komitetu wykonawczego pierwszego kongresu stenografów polskich.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa przekazana komitetowi wykonawczemu przez kongres, mianowicie: sprawa ustalenia piśmowni stenograficznej, obowiązującej na terenie całej Polski. Sprawa memoriału do ministerstwa wyzn. religijnych i oświecenia publ. w sprawie obowiązkowego nauczania stenografii w szkołach średnich i powszechnych, oraz sprawa utworzenia oddziałów centralnego związku stenografów w Warszawie we wszystkich miastach Polski, zwłaszcza w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku i kresach wschodnich.

Ponadto poruszone będą różne sprawy organizacyjne i plan następnego kongresu, który odbędzie się w Krakowie w lipcu r. b.

W obradach komitetu wykonawczego bierze udział szereg fachowych profesorów ze wszystkich miast Polski. Obrady trwają 4 dni.

ZMIANA GODZIN AUDJENCJONALNYCH.

WARSZAWA, 19 lutego. (Pat). Pan prezes rady min. w dniu jutrzejszym przyjmować będzie na audjencji od godz. 9-ej i pół wyjątkowo tylko do godz. 11-ej.

BISKUP DJECEZJI WIADY-WOSTOCKIEJ.

RZYM, 17 lutego. (Pat). Polski ksiądz dziekan Siwocki z Wiadystoku zamianowany został biskupem diecezji wiadystockiej. Diecezja ta została utworzona niedawno.

WIELKI KANAŁ.

BERLIN, 19 lutego. (Pat). Kosztorys budowy nowego kanału, mającego połączyć Atlantyk z oceanem Spokojnym, o szerokości 10 i głębokości 35 metrów, obliczają na 45 milionów dolarów.

DUNAJ WYLEWA.

BIAŁOGÓRÓD, 19 lutego. (Pat). Dunaj pod Białogórem wzbiera gwałtownie. Donoszą o licznych wylewach na północnym i południowym krańcu miasta.

SENATOR BORAH JEDZIE DO ROSJI.

MOSKWA, 19 lutego. (A.W.). — Prasa sowiecka donosi, że senator Borah zamierza udać się w kwietniu w podróż do Rosji sowieckiej. Celem jego podróży jest bezpośrednia obserwacja i sprawdzenie rozpraw powszechnych w Ameryce wieści o Rosji.

EX-CESARZOWA ZYTA PRACUJE!

MADRYT, 18 lutego (Pat). — Donoszą ze St. Sebastian, hr. Apłoni, który przybył tu z Budapesztu, odwiedził b. cesarzową Zytę. Była cesarzowa wyrażała pragnienie utrzymania za pomocą wszelkich możliwych środków swych praw oraz praw swoich dzieci do tronu węgierskiego. Pragnie ona wystosować manifest do narodu węgierskiego w tej sprawie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Sytuacja na wiedeńskim rynku towarowym.

Podobnie, jak w październiku panowała także i w listopadzie r. 1922 prawie we wszystkich działach obrotu handlowego zupełna stagnacja, nawet znaczne koncesje co do cen ze strony sprzedających nie były w stanie ożywić targu.

Na targu chemikaliów brak gotówki był powodem, iż wiele transakcji przyszło do skutku znacznie poniżej oficjalnych notowań. — W dziale tym przyszło też do wielu sprzedaży egzemplarycznych. Podobnie ukształtowały się stosunki na targu towarów kolonialnych i towarów spożywczych. Kupujący zachowywali jaknajdalej idącą rezerwę, zwłaszcza, iż konsumenci zaopatrzili się w porze letniej, podczas ciągłego spadku cen. W większe zapasy. Około połowy miesiąca listopada nastąpił znaczny spadek cen maki. Make przedtę notowano 6.000 do 7.000 koron za kg. Stały wzrost cen maki żytniej na Węgrzech był powodem, iż zwykła różnica cen maki się wyrównała. Bardzo znaczna niższa w porównaniu do cen październikowych wykazywał cukier. Także i w miesiącu grudniu ub. r. panowała na targu towarowym depresja prawie we wszystkich gałęziach. Redukcja cen, która rozpoczęła się w listopadzie, wykazywała w grudniu dalsze postępy. Największa stagnacja panowała w grudniu w dziale towarów

włókienniczych i w handlu obuwia. Sytuacja na targu włókienniczym była tem trudniejsza, iż ceny bawelny uległy w ostatnich tygodniach na rynkach światowych dalszej wyższości.

W ostatnich tygodniach stycznia zauważyć można było pewne ożywienie na wiedeńskim targu. Wpłynęły na to rozmaite momenty. Przedewszystkiem większa płynność gotówki. Brak gotówki, który istniał, szczególnie w listopadzie i zmuszał kupców do sprzedawczy, często ze stratą, nie dał się już tak bardzo odczuwać. Poza tem ceny na rynku berlińskim tak znacznie się podniosły, iż kupcom z krajów bałkańskich nie onlaca się już jechać do Berlina i wobec tego czynią oni zakupy znowu, jak dawniej, w Wiedniu. Od pewnego czasu daje się zauważyć bardzo silny popyt na skóry surowe, które znajdują chętnie nabywców po cenach stale wzrastających. Bardzo żywy jest obecnie eksport skór wyprawionych, specjalnie skór na podszewy do Polski, Jugosławii i Rumunii. Także i w dziale towarów tekstylnych zbyt powoli zaczyna się poprawiać. — W dziale przemysłu papierniczego wzrasta eksport papieru rotacyjnego na wschód i do Francji, a zamówienia są tak znaczne, iż fabryki nie są w możności im podołać.

ZJEDNOCZENIE KOPALN POTASU W ALZACJI.

PARYŻ, 19 lutego. (Pat). Na posiedzeniu parlamentu przyjęto projekt, że kopalnie potasu w Alzacji i Lotaryngji zostały zjedno-

czone w jedno товариство акcyjne na przeciąg 85 lat. Połowa akcji będzie w rękach związków rolniczych, 10 proc. w rękach przemysłowców, 15 proc. w rękach inwalidów wojennych, pozostałe zaś u poprzednich właścicieli.

GROBOWIEC DAWIDA.

RZYM, 19 lutego. (Pat). Donoszą z Palestyny: Żydowska misja archeologiczna w Palestynie otrzymała od rządu tamtejszego pozwolenie na dokonanie poszukiwań archeologicznych w celu odszukania grobowca Dawida, znajdującego się wedle przypuszczenia misji, na górze Sion. Sfery katolickie we Włoszech uważają, że wobec niezwyklej wartości, jaką posiadają dla całego świata chrześcijańskiego zabytki historyczne na górze Sion, kierownictwo pracami archeologicznymi poruczone winno być misji chrześcijańskiej.

KOMPENSATY ZA FLOTY HANDLOWE.

MOSKWA, 19 lutego. (AW). — Rada komisarzy ludowych zatwierdziła uzupełnienie umowy o paskiej, twczącej się wzajemnych kompensat za floty handlowe. — Wszystkie okrety, przebywające w chwili ogłoszenia wojny w roku 1914 na wodach nieprzejścieliskich, ulegną zwrotowi na zasadzie wzajemności.

BUDŻET GDAŃSKA.

GDAŃSK, 19 lutego. (Pat). — Budżet wolnego miasta Gdańska na rok bieżący wykazuje w dochodach i wydatkach kwotę 35 miliardów 600 milionów marek.

WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI TRAKTAT HANDLOWY.

RZYM, 19 lutego. (Pat). Wznowione tu zostały rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego jugo-słowiańskiego.

ROZBROJENIE AMERYKI NA MORZU.

WASZYNGTON, 19 lutego. Pat. Reuter. Prezydent Harding przedłożył izbie reprezentantów projekt

ustawy, żądającej kredytu 20 milionów dolarów na koszty rozbiorzenia kłótni w myśl uchwały waszyngtońskiej.

Dzisiejsza giełda warszawska

Gotówka.	
Dolar Stan. Zjedn. 3900—39200	
Franki franc. 2540.	
Franki bel. 2025.	
Kor. czeska 1150.	
Marka niem. 167,50	
Czeki i wpłaty.	
Beldia 2035.	
Gdańsk 1,71—1,76,50.	
Berlin 1,75—1,67,50	
London 18,000—180000.	
Nowy Jork 39000—39000	
Drobień dolary 38140—37760	
Paruż 2335.	
Szwajcaria 7365	
Wiedeń 55,75	
Listy zastawne.	
Milionówka 1725	
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 25 0.	
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 58,00.	
5 procen. obl. m. Warszawy 540.	
Akcie.	
Bank Deskantowy 40000	
Bank Handlowy 80 00	
Bank dla handlu i przem. 25000	
Bank kred. warsz. 15000	
Bank przem. lwowski 4250	
Bank ziem. ziem. pol. 12500	
Bank sp. zarobk. 19500	
Kliewski 85000	
Wildt 14500	
Czeskoce 134000	
Cukier 15000	
Farle 15 000	
Drzewo 7000	
Węg. 158500	
Cegielski 125000	
Lifton 85000	
Ostrowiec 72500	
Karasiński 11500	
Zienicki 50750	
Radzki 43500	
Sierackowice 41500	
Pocisk 7000	
Parowoz 12500	
Zyrardów 1750000	
Borkowski 1350	
Zawiercie 190.000.	

Jablkowscy 12750
Zedluda 4950
Haberbusch 29000
Natta 800
Nobel 184 0
Gostawice 66500

Dalsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDAŃSK, 19 lutego. — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego“). Trzecia notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolar 21,000.
Marka polska 68.
Warszawa 53.
Tendencja mocniejsza.

BERLIN, 19 lutego — (Tel. w. „Kuriera Wieczornego“). Trzecia notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 60.
Marka pol. 67.
Nowy Jork 21.400.
London 92.000
Paruż 1150.
Praga 560.
Włochy 955.
Beldia 140.
Szwajcaria 7370
Holandia 7850.
Tendencja spokojna.

Bawelna.

NOWY JORK, 17 lutego Ct. za 1 lb.
Bawelna, Middling Upl. 28,50, luty 28,50, marzec 28,40, kwiecień 28,58, maj 28,76, czerw. 28,55, lip. 28,30, sierp. 27,69, wrzes. 26,61, październik 25,91, listopad 25,80, grudz. 25,70, stycz. —.

BREMA, 17 lutego. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1.30 15749, o g. 6-ej — —.

NOWY ORLEAN, 17 lutego. — Bawelna amerykańska 28,83.

Kup pożyczkę złotą!

KURJER FILMOWY

Kto się nadaje do filmu?

W istocie rzeczy, jeżeli chodzi o indywidualną, charakterystyczną rolę, na artystę filmowego nadaje się każdy, kto posiada najmniejsze, choćby uzdolnienie aktorskie. Gdy ktoś pyta mnie natomiast, czy mógłby zostać artystą filmowym, rozumiem to pytanie w ten sposób: „czy mogę zapewnić sobie egzystencję w zawodzie filmowym? czy mogę jako artysta filmowy tyle zarobić, aby mieć znośne utrzymanie“. Na to pytanie odpowiedź jest nieporównanie trudniejsza.

Wbrew powszechnemu przekonaniu, w karierze „filmowca“ szczególnie odgrywa rolę minimalna. Jeszcze niedawno, bo przed dziesięciu laty, aktor, obdarzony jakimiś takimi zdolnościami, mógł liczyć na powodzenie; wystarczyło, jeżeli jakiś bogacz wyłożył stosunkowo nieznaczna sumę na reklamę dla swego ulubieńca i cel był łatwy do osiągnięcia. Dziś rzecz ma się zupełnie inaczej. Aczkolwiek reklama nie straciła na doniosłość, ale przestała być jedynym i wyłącznym czynnikiem decydującym. Dziś los aktora filmowego w znacznie większym stopniu zależy od placącej publiczności kinowej.

„Filmowiec“, który nie zdoła zaskarbić sobie sympatii szerokich mas bywalców kinowych — skazany jest na brak zająca, a co zatem idzie — na nędzę.

Aktor filmowy, nawet kreujący rolę podrzędną, aby móc się wybić, musi w grę swą włożyć dużo umysłu i serca. A na to zdobyć się może wyłącznie człowiek inteligentny i kulturalny. Dlatego to stale powtarzam, że artystą filmowym może być człowiek wytworny, towarzyski, a co najważniejsze, inteligentny. Wykonawca dowolnej roli filmowej musi w pierwszym rzędzie umieć myśleć i to myśleć znacznie intensywniej, niż to sze-

rokin masom za niezbędne się wydaje. Aktor bezmyślny robi w projekcji wrażenie ryby w akwarium. Oczywiście nie znaczy to, aby artysta robił „uduchowione“ grymasy; wystarczy, aby rozsądnie przemysłał i odczuł sytuację sceniczną, a z pewnością myśl i uczucie narzuca właściwe piętno jego grze.

Dyskretnie, ledwo spostrzegalne drgnięcia mięśni twarzowych silnie na widza działają niż przesadne i śmieszne miny. Z drugiej strony jest oczywiste, że gra kinowa nie jest polem popisu dla wielkich myślicieli. Brakowałoby im przedewszystkiem zewnętrzny rytm życia, no i... nie wytrwałiby w pracy przy 5000 amper. światła i temperaturze, dochodzącej do 60 stopni ciepła. Niewątpliwie bowiem warunki, w jakich odbywa się praca normalna filmowa, wymagają stalowych nerwów i niezłomności ducha, aby móc przyzwyczaić się do pracy w huku i hałasie służby technicznej, w obliczu nieubłaganej oka (objektu) i jego sług.

Jeżeli chodzi o reżysera, to jest on regulatorem, hamulcem i bodźcem, albo, jeżeli kto woli, tyranem ludzkiego „rekwizytu“. A ty ludzki „rekwizyt“, nie słuchaj, co się w koło ciebie dzieje, myśl tylko o tem, co reżyser, pan twój i władca, za dobre uważa, tak długo będziesz bowiem musiał nad każdą sceną umysłem i sercem wraz z nim pracować, aż dojdiesz do zupełnego porozumienia. Oczywiście do najdalszej, dopuszczalnej ze względu na całokształt filmu, granicy uwzględnia się indywidualność aktora. Słowem wstępna filmowa rodzi się z znoju i pocie czoła artysty. Wiele umiłowania musi poświęcić najmłodszemu z muz, każdy w jej służbę idący adept!

Byłoby bardzo korzystnem pozyskać dla pracy filmowej ludzi z najwyższych sfer społeczeństwa; a mimo to w Europie usiłowania wprowadzenia do filmu, nawet jako statystów, wybitnych osobistości z życia publicznego spełzły na niczem, ponieważ amatorzy filmowi nie mieli najmniejszego pojęcia o tem co do nich nawet, o zgrozo, jako statystów, należało. Inaczej w Ameryce, gdzie już od dawna do dobrego tonu należy intymniejszy stosunek do filmowej sztuki i wiele młodych pań z towarzystwa przy okazji zastępuje rolę kinową. A przytem jak bajecznie grają te piękne młode damy, których ruch każdy jest udochowiony, i sam dla siebie jest nieświadomym przejawem wysokiej kultury!

Ernest John.

Ibsen na płótnie.

Po wielu innych wielkich dramaturgach, Ibsen doczekał się również swego filmu.

Berthold Viertel, jeden z najdzielniejszych reżyserów filmowych Niemiec, a przytem poeta, przyswoił kinematografowi ibsenowską „Norę“. Gdy plan ten powstał, ogarnął mnie strach o biednego Viertel. To, co w sztuce ibsenowskiej jest najlepszym, duchowym rozwój „Norę“, zdał mi się we filmie niewyrażalnym. Nie jest bowiem zadaniem filmu odtwarzać etapy życia wewnętrznego. Gdy film usiłuje być ilustracją zagadnień psychologicznych, wdziera się w obcą mu sferę i musi zawieść, jest on bowiem ściśle związany ze światem zewnętrznym, a że brak mu słowa żywego — brak mu głównego sposobu porozumiewania się w sferze psychicznej. — Oczywiście można chwilowo sta-

ny psychiczne oddać mimiką, ale niema wstęga filmowa pozbawiona jest możliwości oddania ciągłego trwałego procesu psychicznego. A że Viertel prace swa traktuje po ważnie i oddaje się jej cała swa istota — żał mi było jego, na marne idącego trudu.

Jednakże dzisiaj należy mi przyznać, że „Nora“ jest znacznie lepszym i ciekawszym filmem jak osa dziłem i że z pewnością przemówi do umysłów wielu tysięcy ludzi. Viertel (pomocnym przy układaniu scenariusza był mu powieściopisarz G. Froeschel) z tragedii znaną kobiet, uczynił dramat rodzinny, działający na widza lojalnymi środkami, bez strzelania i trucizny. W pracy jego odegrał rolę Viertel-poeta z jego umiłowaniem rodzinnej idylli.

We wstępie już spostrzegamy wyraźne wariacje i odchylenia od tekstu dramatu. Pani Olga Czechow, z właściwą tylko rosyjskim artystom melancholii i piękna za dumą, a przytem z charakterystyczną dla niej łagodną dyskrecją, zagrała scenę, bawiąc się z trogiem dzieci matki. Doskonale udaje się naiwność i rozmarzenie Nory. Tej cudownej kobiecie przytrafia się, pozornie niemożliwy wypadek: fałszywy weksel; weksel dramatyczny zawlażeł się z chwili wykrycia tego fałszerstwa. — Przestępstwo polega na ze słachetnych pobudek, aby zawieźć chorego męża do Włoch (scenę z leżącym w łóżku chorym należy uważać za najsłabsze w całym filmie).

Weksel Nory dostaje się w ręce lichwiarza — w jego rekach spożył jej los. Ten odrzucający człowiek jest wypędzonym urzędnikiem z banku jej męża. Jest on wrogiem ludzi i świata, od chwili gdy umarła mu żona. Ale pani Linden, przyjaciółka Nory, spędzając noc wigilijną przy chołnce z obcem jej dzieckiem jego — sierotą —

zdołała go z ludzkością pojednać. Niestety, pozyskanie lichwiarza dla Nory przychodzi zbyt późno. Wróciwszy z balu (nb. balu z tarantela, której p. Czechow tańczyć nie umie), Nora, zrażona bezzasadnymi zarzutami męża, opuszcza dom jego.

Brak we filmie podkreślenia zasadniczego momentu: wyższości Nory nad jej mężem, przeciętnym człowiekiem Oto właściwy sens. Ibsenowskiego i wogóle skandynawskiego dramatu. Wszystkie dzieła Ibsena są apoteozą, przerażającą swe otoczenie, szlachetnej kobiety. Rebekka West stoi nieporównanie wyżej niż Rosner, pani Alving wyżej niż Oswald, Hilde Wangel przewyższa Solmessa, tak samo typ psychiczny Nory jest znacznie szlachetniejszy niż Helmer. Kto chce stworzyć ibsenowski film, musi pamiętać o motywie przewodnim twórczości Ibsena. — I właśnie ten motyw mógłby znaleźć wcale dobry wyraz we filmie. Niestety, Viertel pominął w swej pracy to, co jest w dramacie istotnem. Dał nam natomiast dramat przeciętnej mieszczańskiej rodziny. Odebił go naprawdę zachwycającymi zdjęciami przyrody zimowej. Dał nam ciepłe obrazki domowego szczęścia.

Z odrobinką ironii na temat Helmera, który jest sobie przziemnym człowiekiem, biuralistą, zawsze correct. Dużo, najwidoczniej, pracował Viertel nad mimiką wykonawców. Bezsprzecznie filmowa „Nora“ nie jest trywialnym kinodramatem; każdy ruch jest w niej naturalnym, każde przeżycie duchowe znajduje wyraz w doskonałym przemysłowej i wyczułej mimice.

W ten sposób zdobyto Ibsena dla filmu. Mamy już ibsenowską sztukę filmową... Niestety za mało w niej z Ibsena zostało.

Stefan Grossman.

